

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 3 LIPCA 1947 ROKU

Nr 179(479)

Kłeska gospodarcza USA

Ekonomiści i rzeczoznawcy amerykańscy stawiają czarne horoskopy. — Ustawa antyrobotnicza mści się

Donoszą z Nowego Jorku, że zdaniem amerykańskich sfer handlowych i niezależnych ekonomistów, sytuacja gospodarcza St. Zjednoczonych jest mimo pozorów

BARDZO NIEPEWNA.

Chociaż wskaźnik produkcji i stan zatrudnienia utrzymują się jeszcze na stosunkowo wysokim poziomie, jednakże statystyka wykazuje w ciągu ostatnich dwóch miesięcy stopniowe zmniejszenie wydajności w przemyśle przetwórczym. Według „Federalnego Urzędu Rezerwy”

WYDAJNOŚĆ ZMNIJSZYŁA SIĘ ZNACZNIE

szczególnie w ciężkim i średnim przemyśle.

Głównym czynnikiem, wpływającym ujemnie na sytuację gospodarczą USA SĄ LICZNE STRAJKI.

którymi Związki Zawodowe odpowiedziały na uchwalenie ustawy antyrobotniczej. Sytuacja strajkowa nie poprawia się i trwanie jej grozi dalszymi konsekwencjami.

Zmniejszające się zapasy węgla powodują

DALSZE REDUKCJE PRODUKCJI

w przemyśle stalowym, samochodowym, na kolei itd. Jeśli górnicy nie wrócą do pracy 8 lipca, sytuacja w tych gałęziach przemysłu stanie się nad wyraz poważna. W przemyśle budowy okrętów strajki, trwające od zeszłego tygodnia na północnym wybrzeżu Atlantyku i obejmu-

jący początkowo około 45 tys. robotników, rozszerzył się w poniedziałek nad ranem na południowe wybrzeże. Z ogólnej ilości 30 stoczni 22 są nieczynne.

Strajkuje około 100 tys. robotników. Dotychczasowe rokowania nie dały żadnych wyników.

Odbudowa robi postępy

Plany wykonano lub przekroczone. — Sejm uchwala ustawę o planie inwestycyjnym

Wczoraj dyskutowano w Sejmie nad projektem planu odbudowy gospodarczej i planem inwestycyjnym.

Prezes CUP — Bobrowski poinformował Izbę o wykonaniu planu w pierwszym półroczu roku bieżącego.

W rolnictwie, gdzie poza normalnym procesem siewów wiosennych, trzeba było obsiać tereny wymarzone, plan jest wykonany. W komunikacji plan jest przekroczony. W przemyśle, mimo, że pierwszy kwartał był niepomysłny, mamy w dziedzinach, od których żądamy najszybszego rozwoju, olbrzymie wyniki.

W ciągu drugiego kwartału przemysł dojrzał wytwórczym wykonaniu planu albo ze znikomymi odchyleniami, albo z nadwyż-

ka. Na odcinku przemysłu ciężkiego wyrównaliśmy już front, w przemyśle lekkim opóźnienie zostało zmniejszone. W trzecim kwartale osiągniemy wyrównanie i przekroczenie w tej dziedzinie.

Poważniejsze opóźnienie mieliśmy w dziedzinie importu z powodu zamknięcia portów. Przegląd poszczególnych od-cinków planu wykazuje, że nie ma żadnych odchyżeń od przyjętych założeń.

Ustawa o planie inwestycyjnym została przyjęta w drugim czytaniu przy powstrzymaniu się PSL od głosu. Trzecie czytanie odroczone ze względów regulaminowych na następne posiedzenie Sejmu, które odbędzie się w dniu 3 lipca, o godzinie 10 rano.

Oczywiście — gen. de Gaulle!

Sensacyjne szczegóły spisku antyrepublikańskiego wykrytego we Francji

Wykrycie spisku antyrepublikańskiego we Francji jest głównym przedmiotem zainteresowania opinii publicznej.

Postępowa część prasy francuskiej omawiając dotychczasową działalność aresztowanych przywódców spisku, podkreśla ich zdecydowaną postawę faszystowską oraz ścisły kontakt z grupą de Gaulle'a.

Według doniesienia agencji France

Press policja aresztowała 1 lipca 20-letniego Clade Chauvala, syna generalnego sekretarza francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych w związku ze spiskiem antyrepublikańskim.

Policja aresztowała dotychczas 70 osób pod zarzutem należenia do spisku. Do spisku należało podobno około 25 tys. osób. Śledztwo w tej sprawie potrwa dłuższy czas.

Umowa z Czechosłowacją

podpisana zostanie dziś przez delegację polską. — Korzystna wymiana towarowa

W dniu wczorajszym delegacja Rządu Polskiego przybyła do Pragi Czeskiej.

Dnia 4 lipca br. zostanie podpisany zespół nowych polsko-czechosłowackich umów i układów gospodarczych.

Podstawowym aktem nowego porozumienia jest konwencja o zapewnieniu polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej.

Przewidziane jest utworzenie Rady Polsko-Czechosłowackiej Współpracy Gospodarczej oraz następujących komisji specjalnych: obrotu towarowego, inwestycyjnej, komunikacyjnej, finansowej, współpracy w przemyśle, rolnictwie, współpracy naukowo technicznej i komisji planowania.

Ostatni dział konwencji stwarza specjalną procedurę rozjemczą - arbitrażową dla wszystkich sporów, które mogłyby wynikać na tle nowozawartych układów.

W pierwszym roku umownym przewiduje się w zakresie bieżącej wymiany około 31 mil. dolarów dla każdej strony.

Niezmiernie ważnym uzupełnieniem układu o obrocie towarowym jest paragraf dający możliwość dokonywania w Czechosłowacji przez stronę polską kapitałowych dla polskiego życia gospodarczego zamówień inwestycyjnych na łączną sumę 7 i pół miliarda koron czeskich (150 mil. dolarów), których dwie trzecie mogą być dostarczone w ciągu najbliższych trzech lat.

Kres wędrówki

(H. Or.) W najbliższych dniach przyjedzie do Łodzi trzeci w tym roku transport repatriacyjny Polaków z Francji. Zbieramy się po całym świecie, rozrzucony, rozsypany, rozproszony. Wracają wędrownicy nie z własnej woli, a z biedy, z przymusu, z wypadków politycznych i wojennych, do własnego domu, do ojcowizny, do gniazd. Żażnają już gorzkiej prawdy obceści i drugorzędności w obcym środowisku, żrącej tęsknoty za krajem rodzinnym i często gęsto biedy wcale nie mniejszej niż ta, która ich kiedyś z domu wygnała. Wiedzą, że nigdzie na świecie „bez pracy nie ma kołaczy”.

Są tam oczywiście wyjątki, ale i one, jak zwykle, potwierdzają regułę. Bo, że dobrze żyje garstka „nieprzejednanych” bawiących się w „ministrów, prezydentów i wodzów”, że dwanaścikoni wyścigowych barona Andersa biega na torze wyścigowym egipskiego króla Faruka — to właśnie jest możliwe tylko dzięki krwi polskiej, przelanej na pobojowiskach Tobruku, Monte Cassino, Narwiku i tysiącach miejsc w Europie i Afryce znaczonej grobami polskimi, dzięki rękóm robotczym dostarczonym przez „wodzów” różnym Kanadom, Belgiom i Angliom. Im więcej otumanionych, obojętnych, zastraszonych Polaków pozostanie na obczyźnie, tym lepiej dlań się będzie Zaleskim, Andersom i Komorowskim. Im mniej — tym sytuacja „wodzów” będzie gorsza i trudniejsza.

A my — wracających witamy całym sercem i nie tylko sercem. Czekają na nich warszaty pracy, czekają na nich ziemie odzyskane, czeka na nich cały kraj potrzebujący jaknajwięcej ludzi pracowitych, uczciwych, budowniczych wielkiej przyszłości. W drukowanym u nas reportażu z „Wimy” łódzkiej wiadomo, że brak tam tysięcy rak do pracy. Nie jedna taka „Wima” jest w Polsce.

Z okazji wspomnianego na wstępie transportu, dziennik francuski „Journal d'Alsace et de Lorraine” opisuje odjazd pociągu z repatriantami polskimi z okręgu Melhouse. Dziennik nie tai swego żalu z powodu wyjazdu Polaków, w których Francja traci „dobrych i dzielnych robotników”.

Miło jest to czytać. Ale my tego żalu nie podziwiamy. My cieszymy się, że owi „dobrzy i dzielni” przestaną pracować dla obcych, a zaczną dla siebie, dla swoich, dla wspólnej naszej matki — wolnej, demokratycznej Polski.

Za udział w spisku

skazany na śmierć poseł węgierski

W Budapeszcie zatwierdzony został wyrok na bi. posta do Zgromadzenia Narodowego Węgier z ramienia partii drobnobnych rolników Donata, skazanego na karę śmierci za udział w spisku mającym na celu obalenie istniejącego ustroju. Wyrok został zatwierdzony, ponieważ uznano, że Donat odegrał wybitną rolę przy organizowaniu i podtrzymywaniu spisku.

Dwom innym współoskarżonym zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie. Donat odwołał się do sądu, przyznanego mu obrońcy.

Bójki i demonstracje

Duńczyków przeciw Anglikom

Svenska Dagbladet donosi z Kopenhagi, iż w czasie wizyty floty brytyjskiej w Aarhus, doszło do starcia między miejscową młodzieżą duńską, a marynarzami brytyjskimi.

Duńczycy demonstrowali, wyrażając swe niezadowolenie z brytyjskiej polityki handlowej wobec Danii. Aresztowano 22 osoby.

Rząd powstańczy

utworzony ma być wkrótce w Grecji

Agencja Reutersa donosi z Aten, polewując się na informacje z kół lewicowych, iż w najbliższym czasie powstać może „wolny rząd grecki” w górach Północnej Grecji.

Nie będzie hegemonii!

Współpraca — ale na zasadach równości

Na ostatniej sesji Trzech Ministrów w Paryżu min. Molotow wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że nie może się zgodzić na propozycje brytyjsko-francuskie ze względu na to, że nie opierają się one na zasadzie współpracy gospodarczej między wszystkimi państwami, lecz na dominacji wielkich mocarstw nad małymi krajami.

Zakomunikowano oficjalnie, że minister Molotow i minister Bevin wracają w czwartek do swych stołic.

Samochody dla Polski

zakupione zostały na Zachodzie

Polska misja handlowa na zachodzie podpisała w ubiegłym tygodniu umowę na kupno 14500 samochodów z demobilu armii amerykańskiej w Europie

Są to używane samochody różnych marek i typów.

12 tys. wozów nadaje się do użytku, pozostałe 2500 zakupiono celem dokonania rozbiórki na części zamienne.

Samochody sprowadzone zostaną do Polski drogą lądową i morską do końca sierpnia br.

Katastrofa pod Limanową

12 osób odniosło rany

Na stacji kolejowej w Bobroku koło Limanowej na skutek nieuwagi maszynisty, nastąpiło zderzenie pociągów. W wyniku katastrofy 12 osób odniosło rany.

Do czego pan ma zdolności

stwierdzą to z całą dokładnością w Miejskiej Pracowni Psychologicznej. — Każdy może się poddać temu badaniu bezpłatnie

Miejska Pracownia Psychologiczna, przeniesiona na okres trzymiesięczny do ciasnego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 64, osłabiła nieco naskutek tej ciasnoty tempo swej pracy. Nie można się nawet porozumieć przed przyjściem telefonicznie, gdyż telefonu niema. Idziemy więc „na los szczęścia”, ale Kierowniczkę p. Marię Więckowską zastajemy jednak pograżoną nad sprawozdaniami, tajemniczymi testami, nad pracą, przerywaną co kilka minut przez licznych „klientów” Pracowni.

Zgłaszają się oni indywidualnie i grupami: młodzież szukająca porad w wyborze zawodu, rodzice mający trudności do wychowania dzieci, także dzieci upośledzone umysłowo, dotknięci urazami psychicznymi ludzie dorośli, oraz przeprowadzają się dzieci t. zw. moralnie zaniedbane (np. takie, które kradną). Pracownia Miejska pracuje dla Urzędu Zatrudnienia, dla Opieki Społecznej, Inspektoratu Szkolnego i dla Oddziału Obowiązkowego Szkolnego. Ogółem objęła opieką nad 11-ma tysiącami dzieci łódzkich i z powiatu łódzkiego i przeprowadziła najwięcej badań z wszystkich Pracowni Psychologicznych, których obecnie jest w Polsce tylko 16-cie.

Badania prowadzone są przez trzech psychologów i lekarza zapomocą owych testów, czyli specjalnych prób, które wykazują stopień inteligencji, uwagi i specjalnych zdolności. Testy są sprowadzone z Anglii już po wojnie, gdyż poprzed-

ni dorobek Pracowni (która istnieje w Łodzi od 1919 roku) przepadł, jak tyle innych dóbr w rękach Niemców.

Testy są łatwiejsze i trudne i to, w jaki sposób dziecko czy dorosły je rozwiązuje, wskazuje na podstawie specjalnych obliczeń — jaką ma umysłowość spostrzegawczą i pamięć. Bardzo ciekawe są takie próby i dają często niespodziewane rezultaty. Przyprawiono np. do Pracowni 6-letniego chłopczyka, który nie zdradzał żadnych nadzwyczajnych zdolności, natomiast po badaniach „wyszedł” z niego istny geniusz w zakresie liczenia. Potrafił mnożyć 10 liczb przez drugie dziesięć i błyskawicznie, w pominięciu, obliczać rezultaty bez najmniejszej pomyłki. Inny znów, 11-letni chłopiec przejawiał nieprzeciętną zdolność li teracką. Pisane przez niego wiersze, według oceny specjalnych krytyków — rokuja mu wielką przyszłość literacką. Próby te jednak dają nie tylko rezultaty tak pozytywne i przyjemne. Dużo jest dzieci, które naskutek ich zaniedbania trzeba odsyłać do specjalnych zakładów jak np. zakład dla moralnie zaniedbanych chłopców w Radogoszczu, dziewczęta do internatów i t.p.

Badanie przy wyborze zawodu polega między innymi na sprawdzaniu zdolności mechanicznych. Dziewczynki muszą umieć odtworzyć wg. pokazanego wzoru jakiś specjalny ścieg na karwie, muszą wycinać wiernie wg. rysunków, chłopcy natomiast dostają drut, za po-

mocą którego tworzą przeróżne konstrukcje mechaniczne.

Obecnie, gdy okres dzielący nas od minionej wojny jest jeszcze bardzo niedługi — gdy tak nam brak wykwalifikowanych pracowników Pracownia Psychologiczna ma specjalnie dużo zadań do wypełnienia. Wszyscy mierzycielowani maturzyści, którzy zastanawiają się, na jaki Wydział Uniwersytetu wstąpić, wszyscy którzy ukończyli szkołę powszechną lub gimnazja i pragną obracać sobie zawód, który najlepiej odpowiadałby ich zdolnościom i upodobaniom, wszyscy inni czy to dzieci, czy młodzież, czy dorośli, przychodzą ze swymi wątpliwościami i trudnościami, aby im poradzono i właściwie skierowano. Przychodzą także na „rozmowy” „głuchoniemi”, gdyż rodzaj używanych do prób testów jest taki, że badają one zdolności i kwalifikują wszystkich jednakowo, nie zależnie od wykształcenia i umiejętności wystawiania się. Zarówno analfabetów, jak wykształconych, a nawet cudzoziemców.

W chwili, gdy już wychodzimy, zbliża się do biurka kilkunastoletni chłopiec. Jest trochę onieśmielony, ale szybko mu to onieśmielenie mija.

— Ja bym chciał zostać ślusarzem, ale takim dobrym — może państwo sprawdzą, czy się do tego nadaje i jakie skie ruja....

Wszyscy uśmiechają się życzliwie, chłopiec przechodzi do sąsiedniego pokoju. Za chwilę zacznie się badanie.

Nasze Lady

ZENEK K.: Niesłusznie przypuszczał Pan, że list Jego „pójdzie do kosza”. Zagadnienie, o którym Pan pisze, mianowicie usunięcie przyczyn dla jakich ludzie się upijają, jest bardzo ważne, ale i skomplikowane. Pisze Pan: „Expres” zaczął pierwszy w Łodzi walczyć z alkoholizmem, proszę jednak poruszyć także takie fakty jak to, że dzisiaj niczego bez wódki nie można załatwić, a kilka „głębszych” doskonale ułatwia wszelkie rozmowy i przeprowadzanie wszelkich spraw”. Niestety jest tak, jak Pan pisze, ale, między innymi, z tym właśnie należy walczyć. Do tematu tego jeszcze wrócimy.

ELŻUNIA ZE ZGIERZA: To, co pisze Pani o swojej matce i o jej zachowaniu wobec Pani, — wydaje nam się poprostu nieprawdopodobne. Czy może być matka, która nie interesuje się zupełnie swoim dzieckiem, nawet w chwili gdy zagrożone jest ono ciężką chorobą? Jeśli tak jest, to bardzo nam Pani żal Elżuniu. Może stało się tak dlatego, że matka nie wychowywała Pani od dziecka, może jeszcze zmieniała się jej uczucia wobec Pani teraz, gdy częściej się widujecie. Musi Pani jeszcze poczekać cierpliwie, gdyż nie możemy sobie wyobrazić, aby takie stosunki, jakie obecnie między Wami panują miały pozostać. Kobieta mająca dzieci, jest w każdej chwili swego życia przedewszystkiem Matką i napewno także w Pani wypadku, miłość matczyńska weźmie górę nad wszystkim innym.

STAŁA CZYTELNICZKA: Martwi się Pan o brata, który nie chce chodzić do szkoły. Brat Pani, czy chce czy nie chce do szkoły chodzić musi, gdyż przymus nauczania obowiązuje w jego wieku. Powinna Pani jednak porozmawiać z nim serdecznie i wytłumaczyć mu, jakie korzyści przyniesie mu nauka, zainteresować go książkami tak, aby sam pragnął nauczyć się czytać. Nie może Pani przecież dopuścić do tego, aby wyrósł na analfabeta. Jeśli to zawiedzie, niech Pani pójdzie z nim do Potodni psychologicznej, ul. Piotrkowska 64, II piętro

STAŁA CZYTELNICZKA Z KOLUSZEK: Znamy Pani pracującą na poczcie, popełnia nadużycia otwierając listy przesyłane do Pani. Powinna Pani zawiadomić o tym jego zwierzchnika.

HALINKA Z CMENTARNEJ: Sklepy, o których Pani pisze, muszą być innego rodzaju, dlatego też jedne z nich są otwarte dłużej, inne krócej. Niech Pani się tym nie przejmuję, napewno żadne „krzywy” w tym nie ma. Poza tym właściciel sklepu sam dba o swoje interesy i nasza pomoc nie jest mu potrzebna.

Konkurs Jubileuszowy
Kupon Nr. 6
wyciąć i zachować

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego
poszukuje 2 inżynierów-mechaników
ze znajomością maszyn włókienniczych
Zgłaszać się od godz. 8-16, Piotrkowska 51, pokój 37

Codzienna nowelka „Expressu”

TELEFON

W gabinecie naczelnego redaktora najpopularniejszego paryskiego dziennika, ostro i przenikliwie zadzwonił telefon. Siedzący przy biurku, elegancko ubrany mężczyzna, nie przerywając czytania rękopisu, wolno podniósł słuchawkę:

— Hallo —
Miekkki, melodyjny głos kobiecy zapytał z pieszczotliwym wyrzutem —
— Dlaczego tak się spóźniasz cheri? czekam już chyba godzinę... wszystko tak ładnie przygotowałam...
— Kto mówi? — krzyknął gniewnie —

Sekuda milczenia, poczem —
— Czy to mieszkanie pana Piotra Herve? — tym razem głos był wyraźnie niepewny i zmieszany..

— Nie! — z pasją położył słuchawkę. Usłyszany głos jednak nie dawał mu spokoju. Brzmienie jego przypominało żywo tamten głos — tak samo niski, głęboki, pełen niepokojącego uroku. Jak też może wyglądać kobieta, która przez dziwną pomyłkę szukała tutaj niepunktualnego kochanka?

Jerzy Souleliu, dyktator paryskiej prasy, przyzwyczajony był do szybkich decyzji. Nacisnął guzik dzwonka. W chwilę później na progu stanął jego osobisty sekretarz, wybrany z wielu kandydatów z powodu wyjątkowej inteligencji i energii. Polecenie wydane zostało w formie krótkiej i lakonicznej.

— Proszę zaraz sprawdzić z jakiego numeru dzwoniło do mnie przed chwilą. Jeśli to dom prywatny — adres i nazwisko.

Po 10-ciu minutach trzymał w ręku notatkę:

M-me Suzanne Perwin, Place de la Concorde 89 Bis. Nazwisko i adres były mu zupełnie obce. Miał wprawdzie olbrzymią ilość znajomych, ale posiadając znakomitą pamięć, stwierdził z całą pewnością, że z tą osobą nigdy się nie spotkał. Zainteresowanie jednak wzrosło i czuł, że nie minie, póki nie zobaczy tej nieznannej. Ujął telefon wewnętrzny, powiedział szybko kilka słów i czekał. Zapukano do drzwi.

Rozmowa z najzdolniejszym reporterem „Paris-Soir” również nie trwała długo. Nieco zdziwiony, choć przyzwyczajony do starannego ukrywania swych wrażeń, młody dziennikarz dowiedział się tylko, że następnego dnia rano, musi dostarczyć naczelnemu redaktorowi fotografię i możliwie wyczerpującą wiadomość o panie Perwin. Nie pytał w jaki sposób ma tego dokonać, gdyż znał dobrze swego szefa i zgóry mógł sobie sam udzielić odpowiedzi.

— Nie jestem biurem informacji, ani szkoła dla młodościanych adeptów sztuki dziennikarskiej — powiedziałby z pewnością Souleliu, zamykając tym samym dyskusję. To też reporter wysłuchał polecenia w milczeniu, ukłonił się i wyszedł.

„Wielki Souleliu” — jak go nazywano, trochę z podziwem a trochę z zadrąsaniem, został sam. Wiedział on dobrze, że od wielu lat jest przedmiotem najrozmialszych plotek i rozmów wśród swych pracowników. Poza redakcją, poza swo-

ją pracą, nie miał życia osobistego. Nie widziało nigdy, aby się bawił, pił, lub przebywał w towarzystwie kobiet.

— Fanatyk pracy — mówiono — ale pewno dlatego zrobił taką karierę. — Kilka zaledwie osób znało historię wielkiej miłości Jerzego, która zakończyła się tragiczną śmiercią ukochanej przez niego kobiety, na wycieczce w górach. Minęło od tej chwili dziesięć lat, a on nie mógł ciągle znieść widoku innych kobiet. Fizyczny wprost ból sprawiał mu ich śmiech, wesołość i uroda. I dopiero dziś..

Coś szczególnego w głosie nieznannej poruszyło jego serce i wyobraźnię. Niezrozumiała ciekawość i niepokój kazały mu szukać widoku kobiety, o której nic nie wiedział i której nigdy nie widział.

Minął miesiąc. W wytwornie umeblowanym saloniku Zuzanny Perwin, siedziało dwoje ludzi. Ona — młoda, smukła, ciemnowłosa — prawdziwa piękność o Isniących, migdałowych oczach — i on, zimny, nieprzystępny; „wrog kobiecy”, trzymający w żelaznych ryzach kilkadziesiąt swych pracowników i pracowników.

— Teraz, dziwnie wzruszonym głosem patrząc na nią niemal biagalnym wzrokiem, zapytał nagle.

— Zuzanno, proszę cię o bezwzględnie szczerą odpowiedź. Czy przez te kilka tygodni naszej znajomości, twoje uczucia dla mnie choć w części stały się takie, jak moje? Czy będziesz mogła poświęcić dla mojej miłości swoją... znajomość z Piotrem Herve? —

— Z kim? — zawołała zdumiona.
— Nie okłamujmy się dłużej Zuzanno. Nie mów mi nic jeśli nie chcesz. Ale

ja — muszę ci powiedzieć prawdę. Dowiedziałem się, że będziesz na przyjęciu u moich przyjaciół i mimo, że niechętnie przebywam w tłumie ludzkim, poszedłem tam specjalnie, aby cię poznać. Nasza znajomość nie jest przypadkiem. —

— Ależ... skąd mogłeś wiedzieć, że ja tam bede, skoro mnie nigdy przedtem nie widziałeś?

Bez słowa wyciągnął portfel, wyjął z niego fotografię i podał jej.

— Moja fotografia! — krzyknęła — co to znaczy? —

I Jerzy rozpoczął opowieść o swej miłości dla niej, która zaczęła się właściwie już od chwili owego telefonu do Piotra Herve, a potem, jak przypadek przyszedł mu z pomocą, gdy dowiedział się, że mają wspólnych znajomych, do których poszedł specjalnie i tylko dla niej.

Zuzanna słuchała w milczeniu, z lekkim uśmiechem. Gdy skończył westchnęła i spojrzała żartobliwie na przygnębionego mężczyznę.

— Z tego co mi powiedziałeś wynika jedno. Nie kochasz mnie, tylko zupełnie kogoś innego. Nigdy w życiu nie telefonowałam do Piotra Herve, poprostu dlatego, że go nie znam i nie znam, co bardzo łatwo sprawdzić. Pierwszym mężczyzną, którego... — urwała z zażenowaniem.

— Więc adres i nazwisko, które mi podała, było omyłką? — szepnął —

— Nie było pomyłką drogi — odpowiedziała czule — było przeznaczeniem. Ja także cię kocham Jerzy, jedynego co mi musisz darować — ciągnęła dalej — tuż wesoło — to tylko to, że nie mam kogo dla ciebie porzucić.

Dal

P. Wąsowski ukarany grzywną 20 tysięcy złotych

Donieśliśmy wczoraj, że Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi zainteresowała się rzeźnikiem Wincentym Wąsowskim z ul. Felsztyńskiego 22, który systematycznie nie przestrzegał cennika na mięso i wędliny.

Wczoraj orzeczeniem władz Wąsowski ukarany został za to uchybienie grzywną w wysokości 20.000 złotych i otrzymał upomnienie, że gdy jeszcze raz zażąda od klientów więcej niż się należy — spotka go zupełnie inna kara.

Piekarz - spekulant chciał się wykupić łapówką

Franciszek Szumigaj, właściciel piekarni w Łasku sprzedawał chleb z jaśniejszej mąki po 80 zł. kilogram a nie po 55 zł. jak przewiduje cennik.

Gdy jeden z nabywców oświadczył, że zrobi z tego użytek piekarz, chcąc „zatuzszować” tę sprawę, zaproponował mu tysiąc złotych łapówki.

Piekarz-spekulant przekazany został do dyspozycji Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi. (i)

Śmierć pod tramwajem Tragiczny wypadek na ul. Napiórkowskiego

Na ulicy Napiórkowskiego obok posesji nr 61 wydarzył się śmiertelny wypadek przejechania przez tramwaj.

Na przechodzącą przez jezdnię kobietę w wieku około 35 lat najechał tramwaj linii „3”, prowadzony przez motorniczego Feliksa Kosińskiego. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Tożsamości przejechanej nie udało ustalić, gdyż nie posiadała ona przy sobie żadnych dokumentów. (i)

„Afryka“ w Łodzi Kiedy spadnie deszcz?

Łodzianie są wprost niepokieszeni. Panujące upały dokuczają bardzo. Wczoraj próżno oczekiwano upragnionego deszczu. Przez cały dzień panował afrykański żar. Temperatura w cieniu osiągnęła 34 stopnie. Na tym samym mniej więcej poziomie utrzymuje się gorączka w całym kraju. Najcieplej było wczoraj w Kole — 36 stopni Celsjusza.

Stacje meteorologiczne nie przewidują ochłodzenia. (i)

CZYJA WINA?

Po spożyciu złego chleba cała rodzina ciężko zapadła na zdrowiu

Na biurku redakcyjnym leży kawał cuchnącej masy, z wierzchu tylko przypominającej chleb. „Chleb” ten przyniosła nam ob. Stanisława Bończyk z ul. Włodzimierskiej 24. Nabyła go w piekarni Juliana Koszłagi przy ul. Gazowej 7. i po spożyciu posiłku wraz z domownikami ciężko zapadła na zdrowiu.

Chleb skierowaliśmy do Wydziału Aproprowizacji, zapytując kto ponosi winę. Oświadczone nam co następuje: Przed miesiącem liczne były tego rodzaju wypadki, a miały one miejsce z tego powodu, że przydzielona do wypieku chleba mąka pszenno-razowa okazała się nadpsuta. Kiedy jednak to stwierdzono, nadpsuta mąka wycofano, wzglę-

dnie polecono mieszać ją z mąką żytnią pół na pół, co absolutnie wykluczało wypiek złego chleba. Na miesiąc czerwiec natomiast przeznaczono do wypieku zupełnie inną, zdrową mąkę unrowską — 96 proc. z której obecnie wszystkie piekarnie winny chleb wypiekać. Tajemnicą więc jest, skąd się u piekarzy bierze mąka stara, nadpsuta. Wypadek, o którym donieśliśmy jest drugi w tym miesiącu. Wydział Aproprowizacji obie sprawy przekazał natychmiast Komisji Specjalnej, która przeprowadzi dochodzenie.

Nie wątpimy, że dochodzenie zakończy się konkretnym rezultatem i winni wypieku złego chleba zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. (i)

Dlaczego nie odebrano złomu?

Nieudolność, czy zła wola?

Spółceństwo łódzkie z dużym zrozumieniem odniosło się do organizowanych zbiórek złomu. Czytelnicy nasi, ci, których uwadze uszły zamieszczone w prasie adresy składnic proszą, aby im te adresy podawać, gdyż pragną spełnić swój obowiązek i zawiadomić o posiadaniu złomu, lub też go odesłać.

Tymbardziej dziwny wydaje się wypadek, o którym pisze nam jedna z nauzycielek i jednocześnie kierowniczek stołówki Gimnazjum Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 46.

Stołówka Gimnazjum jest w posiadaniu wielkiej ilości puszek od konserw, specjalnie nie wyrzucanych, lecz mytych i zbieranych w ciągu całego roku. Wobec zakończenia roku szkolnego, zawiadomiono przed kilkoma tygodniami

Składnicę Zbierania Złomu przy ul. Południowej, aby przyjechał wóz i puszkę zabrał. Trzykrotna prośba w odstępkach kilkudniowych, nie dała żadnego rezultatu. Puszek nikt nie odebrał.

„Widocznie nie są potrzebne — pisze nasza Czytelniczka — ale czemu nie powiedziano nam aby je wyrzucić? Nie zadawalibyśmy sobie trudu z czyszczeniem i magazynowaniem, co jest przecież b. kłopotliwe, a okazuje się niepotrzebne“.

Doprawdy trudno nam domyślić się, dlaczego wspomniana składnica nie wysłała wozu po puszkę, być może że przyczyną jest brak taboru, ale na przestrzeni kilku tygodni, szczególnie z uwagi na termin wakacji szkolnych — jakiś wóz chyba mógł się znaleźć.

Wkrótce PREMIERA!

W GÓRACH JUGOSŁAWII

NOWY FILM RADZIECKI
WYKONANY W JUGOSŁAWII

Reżyser:
A. ROOM

Wytwórnia:
MOSFILM

Z udziałem I BERSENIWA
N. MORDWINOWA
T. LIKARA

ORAZ SZEREGU AKTORÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH

Andrzej Zański



A potem nad ranem, kiedy samochody odwożą rozbawione i pijane towarzyszy do ich pałaczków, szum motorów zlewa się w jeden akord ze stukaniem krosien i hukiem maszyn, obok których pracują bezsenne, czekając na poranną zmianę, zmęczeni całonocną pracą, robotnicy. I tak mijają się — niewidzialne dla siebie — dwa światy.

W małym domku na Julianowie, gdzie mieszka profesor Konrad Przegórowski ze swą żoną Krystyną, jest cicho i spokojnie. Tu nie dochodzą echa ani tego jednego, ani tego drugiego świata. Powoli przechodzą dnie przez mały dom, gdzie pachną zieleniki, powiedle kwiaty i gdzie w saloniku królują nad biurkiem — niby stróż tamtych dawnych najdroższych wspomnień — zimorodki wypchany tak pięknie, że wygląda jak żywy.

Profesor Konrad Przegórowski powrócił dzisiaj koło drugiej ze szkoły i jak zawsze z niezmienną serdecznością wita się z żoną.

Ale Krystyna nie odpowiada uśmiechem na jego uśmiech. Ma lekko zmęczoną twarz i podkrążone oczy.

— Go ci się stało — pyta z troską w głosie małżonek.

— Dostałam dziś z Warszawy od jednej z przyjaciółek list, z którego wynika, że Tom ożenił się przed dwoma miesiącami...

Lekko załamał się jej głos.

— Ja wiem, że Tom jest zacięty, nie przypuszczałam jednak, żeby w swoim milczeniu był aż tak konsekwentny. Sądziłam, że mimo wszystko zaprosi mnie na ślub, tymczasem...

Gość srebrnego zabłysła w jej oczach — Ze też Tom nie ma dla mnie bodaj odrobiny serca — dokończyła ze skargą w głosie.

Konrad Przegórowski milczy, bo namiętnie szuka w sobie jakiegoś słowa, którym mógłby ją pocieszyć. A Krystyna powtarza żałośnie:

Nawet nie zaprosił na ślub swojej żony...

Krystyna jest niepokieszona.

Żeby przynajmniej było lato! Pojechałaby z Konradem do ulubionych Ożorkowskich Lasów, a może wśród zielonych brzoź i starych debow za-

pomniaby bodaj w części o ogromie swojego rozczarowania.

Na nieszczęście jesień staje się coraz głębsza. W parku julianowskim pachnie śmiercią, a krople deszczu jesiennego — podobne do wielkich łez — dzwonią i dzwonią o szyby.

Krystyna mizernieje. Apatycznie krąży ta się koło gospodarstwa, ale profesor wyczuwa, że żą ją zgrzyoty. Jakiś dla niej jeszcze bardziej żęły, nie potrafi jednak rozjaśnić jej spleenu.

I tak skończyła się jesień. Zaczęły padać śniegi, przysypując małe ogródki przed ich oknami, park julianowski i łąki Radogoszczy.

— Ach, gdyby ten śnieg przysypał i smuteczki mojej Krystyny — wzdycha profesor Przegórowski, spoglądając w milczeniu na zmienioną twarz żony.

A śniegi padały coraz gęściej — i coraz bardziej melancholijna stawała się Krystyna.

Pewnego dnia — a było to tuż przed Nowym Rokiem — matka Toma robiła porządek w wielkiej komodzie.

Starannie poukładała swoją i mężowską bieliznę, a potem, kłęcząc, otworzyła najniższą szufladę, w której przechowywała mnóstwo drobnych, niby niepotrzebnych, a jednak przemitych rupieci: ot, takich sobie pamiątek po dawnych czasach, które już odeszły.

Grzebiąc w kolorowych drobiazgach i takich wspomnieniach, odnalazła niespodziewanie rzecz, która wzruszyła ją do głębi serca.

Był to małe pantofelek z czerwonej skóry.

Krystyna — ciągle kłęcząc — nie mogła oderwać od niego oczu.

To były pierwsze pantofelki Toma.

Laureatka naszego Konkursu



3-LETNIA ELŻBIETA PASZKIEWICZ

Jedną z laureatek naszego poprzedniego konkursu jest 3-letnia Elżbieta Paszkiewicz z Łodzi, zamieszkała przy ul. Karolewskiej 32.

Widzimy ją na zdjęciu w towarzystwie swego wujka Józefa Dalkowskiego, inwalidy wojennego. Dziecko kurcze wo trzyma w ręku 10 banknotów 1000-złotowych. Nie bój się, Elżbietko, nikt ci ich nie odbierze! Gdy mama Twoja wróci z Warszawy, kupi ci zapewne sukienki i trzewiczki.

Przedłużenie terminu pobierania gotówki na zakup ziemniaków

Wydział Aproprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że termin składania list wyplat przez poszczególne instytucje, uprawnione do pobierania gotówki na zakup ziemniaków dla swoich pracowników, zostaje przedłużony do dnia 10 lipca rb.

Bliższych informacji udziela Referat Ziemniaczany Wydziału Aproprowizacji, ul. Legionów Nr. 8, pokój 247, telefon 280-81, wewn. 60.

Ogłaszajcie się w Expressie Ilustrowanym

Zdaje się, że miał wtedy 10 miesięcy, albo nawet i mniej, kiedy w jakimś katowickim sklepie kupiła Krystyna to skórzane cacko.

Czyżby pantofelki te były czarodziejskie? Bo oto niespodziewanie przeniosła się Krystyna w tamte dalekie czasy.

I znów zobaczyła Toma takim, jakim był wówczas: ślicznym czarnookim chłopczykiem, który tak ufnie obejmował jej szyję drobnymi rączkami i szeptał słodko: mamol!

O jakże strasznie kochała tę kruszynę!

Zagubiona przedtem w ogromnych pokojach pałacu Hieronima Hukana i w beznamiętności życia teraz, kolysząc na kolanach zasypiające maleństwo, odnalazła w macierzyństwie to szczęście, którego nie dało jej małżeństwo.

Wierzyła wówczas, że zdobędzie na zawsze serce swojego Toma: że Tom bodaj w części kochać ją będzie tak, jak ona jego...

— I cóż pozostało mi z tamtych wszystkich marzeń? Parę dobrych wspomnień, wiele, bardzo wiele gorczy i te małe pantofelki, w których Tom stawał kiedyś pierwsze swoje kroki — wzdycha Krystyna.

I nagle ogarnia ją niewypowiedziana tęsknota za dawno niewidzianym jedynakiem.

Jeśli Tom jest za ambitny, ażeby po latach wyciągnąć do niej pierwszy dłoń do pojednania, czyż ona, znając jego twardy charakter, nie powinna (choćby kosztem własnego upokorzenia) uprzedzić go i nawiązać z nim na nowo stosunki?

(D. c. n.)

SPORT

Rozdział prac

Wojewódzkiej Rady WF. i PW.

Teren działania Wojewódzkiej Rady WF i PW w Łodzi, obejmujący miasto Łódź i całe województwo łódzkie, był zbyt wielki. Cierpiała na tym praca organizacyjna, zwłaszcza jeśli chodzi o teren miasta Łodzi, gdyż pierwsze wysiłki Rady Wojewódzkiej skierowane były właśnie na teren wojewódzki.

To też postanowiono przeprowadzić podział, biorąc za podstawę organizację władz administracyjnych. Utworzone będą oddzielnie: Wojewódzka Rada WF i PW na miasto Łódź, oddzielnie zaś Wojewódzka Rada na teren województwa łódzkiego. Wybory do nowoutworzonych Wojewódzkiej Rady WF i PW odbędą się w niedalekim już czasie.

Ruch kandyduje

do piłkarskiej klasy państwowej

W piłkarskich rozgrywkach klasy A okręgu śląskiego o mistrzostwo, sytuacja wyjaśniła się ostatecznie. Ruch rozegrał trzy spotkania, w tym dwa z Concordią (2:0, 5:1), oraz z Katowicami KKS 3:0. Do rozegrania pozostał Ruchowi jeszcze rewanżowy mecz z KKS, ale wynik tego spotkania nie ma już żadnego znaczenia. W rozgrywkach międzyokręgowych klasy A okręg śląski będzie reprezentowany przez drużynę Ruchu, która ma bardzo poważne szanse wywalczenia sobie miejsca w ekstraklasie piłkarskiej.

Automobilklub - Łódź

zwołuje zebranie sekcji motocyklowej

W czwartek dn. 3 lipca o godz. 18 odbędzie się zebranie sekcji motocyklowej Automobilklubu Oddziału Łódzkiego. Wzywa się wszystkich członków, posiadaczy motocykli, oraz tych, którzy są zainteresowani w sporcie motocyklowym, do wzięcia udziału w zebraniu, celem którego jest przeprowadzenie ewidencji członków. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym Automobilklubu Oddziału w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 6.

Mistrz szczypiorniaka

AKS (Chorzów) wygrał wszystkie mecze

Finałowe spotkania o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim odbyły się w Poznaniu. Do rozgrywek tych zakwalifikowały się: AKS, Pogoń (Śląsk), Warta i KKS (Poznań). Wyniki poszczególnych spotkań osiągnięto następujące: — AKS — Pogoń 13:9 (8:3), KKS — Warta 8:7, AKS — Warta 15:4, KKS — Pogoń 11:4 (6:1). W decydującym meczu o pierwsze miejsce i tytuł mistrza zespół AKS pokonał po ciężkiej walce KKS w stosunku 7:5 (5:3). Podajemy ostateczną tabelę mistrzostw.

1) AKS Chorzów 6 pkt. 35:18 br. — 2) KKS 4 pkt. 24:18 br. — 3) Pogoń 2 pkt. 23:33 br. i 4) Warta 0 pkt. 20:33 br.

Zatopek - Heino

Wspaniali pojedynk najlepszych biegaczy świata

Doskonały biegacz Czechosłowacji, — Zatopek, po świetnym wyniku uzyskanym na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Pradze, zdecydował się wypróbować swe siły w „jaskini Iwa”. Przyjął on zaproszenie na między narodowe zawody w Sztokholmie, gdzie startował w biegu na 5.000 metrów.

Jak wiadomo, jest to jego ulubiony dystans. Najgroźniejszym przeciwnikiem Zatopka, był rekordzista światowy na tym dystansie Fin Heino. Bieg zakończył się zwycięstwem Zatopka, który uzyskał doskonały czas 14:15,2 sek., natomiast Heino miał na finiszu czas 14:15,4 sek. Jak widać, była to zacięta walka i nieco szybszy na finiszu Czech zdołał o kilka metrów wyprzedzić Heino.

Tym samym Zatopek potwierdził, że wynik uzyskany ostatecznie przez niego w Pradze nie był dziełem przypadku, lecz że w obecnej chwili jest on na tym dystansie najlepszym biegaczem na świecie.

Czas uzyskany w Sztokholmie jest gorzszy od czasu w Pradze o 7,2 sek.

Nie wolno obrażać zawodnika!

Kierownik ekspedycji łódzkiej wyjaśnia przyczyny smutnych zająć na ringu w Gdańsku

Postępek Wozniakiewicza, jedynego swego rodzaju w historii boksu polskiego, jest żywo komentowany w prasie. Nie zadaje sobie trudu wrócić do głębiej w istotę tego zajścia, zbadania pobudek, które je spowodowały, wszyscy biją zabić na Wozniakiewicza. Ot, takie bezkrytyczne poeście do sprawy po linii najmniejszego oporu. Wozniakiewicz zawiął — nikt tego nie neguje, ale przede wszystkim trzeba złożyć się na trochę obiektywizmu i zainteresować, dlaczego się tak stało.

Kierownikiem ekspedycji łódzkiej był

p. Ejme, jeden z najstarszych działaczy łódzkiej w boksie. Oto jak opisuje on wyprawę gdańską i to, co się działo w pamiętny dzień na ringu i poza nim. — Twierdzą, że sędziowanie pierwsze go dnia było niżej krytyki, pokrzywdzone w skandaliczny sposób naszych zawodników Grymka, Mazura, Taborka, Jaskóła. W przeprowadzonych rozmowach nie kryłem swego zdania i wręcz oświadczyłem, że to nie jest w porządku. Protestów nie zgłaszałem, bo i po co? W tych warunkach wynik pozostanie wynikiem. Ale, widocznie zrozumiano, że jest źle, bo na drugi dzień zmie-

nił system sędziowania i tylko jeden sędzia punktował walki.

Drugiego dnia doszło do głośnego zajścia: Wozniakiewicza dyskwalifikowano, a Derda wycofał z ringu. Jestem zle boko przekonany, że DO NIESŁYCHANE GO NALADOWANIA ATMOSFERY PRZYCZYNIŁ SIĘ SĘDZIA DERDA, — który przyznał niesłusznie zwycięstwo Bazanowskiemu nad Stasiakiem, a dyskwalifikacja Wozniakiewicza dopełnił miary.

Postępkowi Wozniakiewicza nie mogłem zapobiec i boję się, nad tym, co się stało, stwierdzić jednak muszę, że podczas walki sędzia przynajmniej 6 razy zwracał uwagę Stasiakowi, ale napaństwa mu nie udzielił. Z Wozniakiewiczem postąpił inaczej i dlatego czuję się w obowiązku ZGŁOSIĆ OFICJALNY PROTEST PRZECIWKO TEJ DYSKWALIFIKACJI. Nie znam takiego przepisu regulaminu walki, który by upoważniał sędzię do dyskwalifikacji zawodnika za uśmieszniczenie się.

Zawołany przez przedstawicieli PZB, czym Wozniakiewicz usprawiedliwia swój postępek oświadczyłem, że był to odruch z jego strony za obraźliwą odpowiedź sędzię na zadane mu przez Wozniakiewicza pytanie.

W powyższym oświadczeniu znajdujemy potwierdzenie tego o czym już pisaliśmy ostatnio. SĘDZIA ZACHOWAŁ SIĘ PO CHAMSKU, to też otrzymał taką odpowiedź, na jaką zasłużył. Może po tym a ironie, który go spotkał publicznie, zrozumie wreszcie, że zawodnicy to też ludzie, napewno nawet bardziej wartościowi i więcej społecznie wyrobieni niż on, a że są skromni i dobrze wychowani to dlatego, że im, jak to się mówi, woda sodowa nie uderzyła do głowy, chociaż napewno grubo więcej przystąpił do spor towi polskiemu.

Może po tym sironie zrozumie, że w RODZINIE PIĘŚCIARSKIEJ NIE MA DLA NIEGO MIEJSCA i sam, nie czekając na dalszy rozwój wypadków, ZŁOŻY SWA LEGITYMACJĘ SĘDZIO WSKA i zrezygnuje z mandatów przewodniczącego Wydziału Spraw Sędziowskich, a nadewszystko z mandatu kapitana sportowego PZB., bo przecież po tych „wyczynach gdańskich” nikt nie może mieć najmniejszych wątpliwości, że JEST TO CZŁOWIEK NA NIEWŁAŚCIWYM MIEJSCU.

Kapitan sportowy, miał świecić przykładem, być przyjaicielem zawodników, i ich wychowawcą, okazał się zwykłym chamem. Ładny to przykład dla młodzieży, która sport ma za zadanie wychować. Jeśli wymagamy od zawodników sportowego zachowania się, tymbardziej obowiązują to działaczy, jeśli chcemy pięściarzy karać za niewłaściwe zachowanie się — NA TYSIĄCKROC WIEKSZA KARA ZASŁUGUJE TAKI SĘDZIA, I DZIAŁACZ, który swym BEZPRZYKŁADNYM I WYSOCE PROWOKUJĄCYM ODEZWANIEM SIĘ JEST GŁÓWNYM WINOWAJCĄ TEGO, CO SIĘ STAŁO. Rm.

Sparringowy mecz z Victorią

W Krakowie Polacy grał słabo, lecz Czesi przegrali 5:2

W dniu dzisiejszym odbędzie się na stadionie LKS mecz sparringowy drugiego garnituru olimpijskiego PZPN z czeską drużyną Victoria (Pilzno). Do zespołu tego wyznaczono piłkarzy Warszawy, Poznania, a także i czterech łodzian: Hogendorfa, Czyżewskiego, Włodarczyka i Koczewskiego.

Drużyna Victori zakontraktowana została na dwa mecze sparringowe. Pierwszy rozegrała w Krakowie, doznając porażki w stosunku 2:5. Do pauzy granie kleiła się i Czesi prowadzili 2:0. W ataku zawodził przede wszystkim Górecki, którego zastąpił Giergiel, a Cieślak — Kulawik. Później znów wszedł na boisko Cieślak na miejsce Nowaka, ale wszystkie zmiany te nie poprawiły gry ataku, tyle tylko, że zyskała ona na skuteczności.

Mimo odniesionego zwycięstwa, gra zespołu polskiego nie była zadawalająca. Bramki padły ze strzałów: Nowaka, Gracza, który dobił strzał Giergieła, Parpary. Ostatnie dwie bramki są dziełem Cieślaka. Trzeba dodać, że Giergiel nie wykorzystał karnego, strzelając prosto w ręce bramkarza. Victoria bramkę uzyskała z rzutu karnego za faul obrońcy Flanka, który również spowodował utratę drugiej bramki (samobójczy strzał). Zespół czeski w sumie okazał się zbyt słabym przeciwnikiem, chociaż grał dobrze.

Dzisiejszy mecz ma na celu wyrobienie dalszych zawodników i dopiero po tej próbie będzie ustalony skład reprezentacji Polski na mecz między państwo wy z Rumunią. Zawody poprzedzi przed mecz, który rozegrają dwie drużyny złożone z czołowych piłkarzy łódzkich.

Kramer faworytem w Wimbledon

Najlepszymi tenisistami są jednak Amerykanie

W dożynowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Wimbledon, wyłonieni zostali już półfinaliści. Dotychczasowe gry wykazały bezapelacyjną supremację tenisistów amerykańskich. Odpadły wszystkie rakiet europejskie. Nawet Drobny (Szechosłowacja), najlepszy w tej chwili gracz w Europie, przegrał w ówczesnym meczu z Amerykaninem Paity, co jest do pewnego stopnia sensacją, gdyż zwycięzca nie był nawet sklasyfikowany na listę 10-ciu najlepszych rakiet świata. Paity pokonał Drobnygo po zaciętej walce, która trwała do chwili dopóki Amerykanin nie oświł się ze świetnym serwisem Czecha. Ostatnie dwa sety poszły mu już gładko. Wynik 3:5, 6:4, 7:9, 6:2, 6:2 dla Paity.

Paity (Australio) wygrał z Falkenburgiem

(Ameryka) 4:6, 6:3, 6:0, 6:2, a Brown pokonał gładko Francuza Petra, nie oddając mu nawet seta. Wynik 7:5, 6:2, 6:4.

Wspaniałą formę wykazał pierwszy tenisista USA, Jack Kramer, który w niespełna pół godziny rozprawił się z groźnym Brownem (Austria) bijąc go w stosunku 6:0, 6:1, 6:3. Był to prawdziwy pokaz gry nadawczyj wysokiej klasy. Ogólnie panuje mniemanie, że Kramer zdobędzie tytuł mistrza Wimbledon.

W półfinalach znalazło się zatem trzech Amerykanów i jeden Australijczyk: Kramer, Brown, Paity, oraz Paity. Supremacja szkoły amerykańskiej jest aż nadto widoczna, a je szcze silniej zaznacza się wśród kobiet. Zawodniczki Osborne, Brough, Todd i Hart biją swe przeciwniczki na głowę.

Pierchała, Wikaryjczyk, Gburek startują w Łodzi w wyścigu motocyklowym „Criterion Asów”

Zapowiedziane na dzień 3 lipca wyścigi motocyklowe pn. „Criterion Asów”, organizowane przez miejscowy KS Zryw, zostały odłożone na termin późniejszy i odbędą się w dniu 10 lipca. — Przyczyna, odwołania zawodów w pierwszym terminie jest konieczność doprowadzenia do porządku toru na stadionie WKS przy Placu 9 maja.

Organizatorzy imprezy pomimo tego mają zapewnić udział czołowych naszych motorzystów na czele z Pierchałą, Wikaryjczykiem, Gburekiem, Śmieglem i Jankowskim.

Brun, niestety, i tym razem nie weźmie udziału w zawodach. Doskonały ten motorzysta nie rozporządza w chwili obecnej odpowiednią maszyną, na której mógłby się zmierzyć z kierowcami.

biłoracymi udział w „Criterion Asów”. Jeśli chodzi o zawodników Łodzi — to organizatorzy zaprosili Krakowiaka, Wiecką i rokującego wielkie nadzieje Wróżyńskiego, który podczas ostatnich zawodów w Gdyni doskonale się spisał i we wszystkich spotkaniach był groźnym przeciwnikiem dla najbardziej renomowanych kierowców. Niektóre spotkania przegrał on wprawdzie z niewielką różnicą, ale porażki te usprawiedliwia całkowicie brak rutyny w trudnej jeździe na torze żużlowym. Wróżyński, jak i pozostali przedstawiciele Łodzi, są zawodnikami sekcji Motocyklowej DKS. Należy podkreślić, że jest to w chwili obecnej jedyny klub na terenie naszego miasta, który w stosunkowo nie długim czasie umiał wychować i wyszkolić jeźdźców torowych.

Zryw w nowym lokalu

Hala przy ul. Pogonowskiego dla sportu

Przy ul. Pogonowskiego znajduje się lokal, doskonała nadający się na potrzeby sportu. Lokal ten przed wojną zajmowało niemieckie towarzystwo LTSG, a obecnie przydzielono go dla Zrywu.

Lokal składa się z szeregu pokoi oraz dość dużej sali, za której z powodzeniem uprawiać można nie tylko tenisa, ale i zawody w piłkę siatkową, koszykową, bokserskie, gimnastyczne i inne. Zryw przystąpił już do przeprowadzenia niezbędnego remontu lokalu i zainstalowania centralnego ogrzewania. Lokal ten, a zwłaszcza hala, oddadzą niewątpliwie klubowi temu wielkie korzyści. Cała praca w klubie będzie skoncentrowana w nowopozyskanym lokalu, a na zimę sportowcy Zrywu będą mieli zapewniony dach nad głową.

Pokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj punktualnie o godzinie 19 głośnia tragiczno-komedia hiszpańska F. de Rojas „Celestyna” w reżyserii L. Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego Nr 34

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.30 najwesejsza komedia G.B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER”. Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR TUR

Dzisiaj o godzinie 19 min. 15 głośnia komedia Shaw'a „Polesja Pani Warren”.

TEATR „SYRENA”

Tragédia I.

Dzisiaj 1 E. m. w Teatrze Letnim „BAGATELA” Piotrkowska 94 komedia „ICH DWÓCH” w rolach głównych: A. Dymasz, J. Pichelski, H. Ochalska, Z. Wilczyńska, E. Dąbowski, L. Sądurski, H. Stankiewicz.

Program radiowy na dziś

Program na czwartek 3 lipca 1947 roku

12.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego, 12.10 Pieśni ludowe A. Wieniawskiego, 12.25 Aud. dla wsi, 12.35 Utwory skrzypcowe, 13.00 (L) „Z mikrofonem po kraju” — „Łódź w walce ze spekulacją” — pog. Sz. Krzepińskiego, 13.10 Koncert Muzyki rozrywkowej, 14.00 (L) Kronika i komunikaty, 14.15 (L) „(L) „Rozwój spółdzielczości w szkołach” — pog. J. Zakrzewskiej, 14.15 (L) „Z piosenka po świecie...” (pl) 14.30 przerwa, 15.00 Muzyka taneczna z pl. 15.20 Aud. Muz. dla dzieci, 15.40 Pieśni St. Niewiadomskiego, 16.00 Dziennik, 16.12 (L) XIX aud. z cyklu „Zagadki muzyczne” w opracow. B. Busiakiewicza, 16.40 Z naszej radiofonii, 16.50 Informacje gospodarcze, 17.00 „Muzyka dla wszystkich: (pl) 18.00 Aud. Poświęcona pamięci Dr. Janusza Korczaka, 18.40 (L) Koncert żyweń (cz I) 19.00 (L) Aud. Oświat. TUR-u — „Lata reakcji 1907 — 1912 r.” — pog. T. Daniszewskiego, 19.10 Aud. dla wojska, 19.40 Recital wiolonczelowy A. Schmara, 20.00 „Z szerokiego świata”, 20.15 Reportaż, 20.25 Koncert Zespołu Instrument. 21.00 Dziennik, 21.30 Muzyka lekka z pl. 21.45 Stuchow. pt. „Romeo i Julia”, 22.10 Wiadom. sportowe, 22.15 Muzyka taneczna z pl. 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 (L) Koncert żyweń (cz. II) 23.40 (L) Progr. lokalny na jutro.

Mechaniczne Warsztaty Resorów Samochodowych S. A. FILIPOWICZ i S-ka

polecają resory samochodowe oraz naprawę resorów do wszystkich samochodów osobowych i ciężarowych. 22035
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 216

Dnia 1 lipca

została zabrana teczka w firmie Wode wil, Narutowicza 47, zawierająca różne ważne dokumenty oraz gotówkę. Upraszają się łaskawego obywatela o zwrot tylko dokumentów nie przedstawiających dla nikogo żadnej wartości pod naszym adresem.

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORT

Łódź, JACZA 2. Tel. 133-36

POLECA USŁUGI:

TRANSPORTY SAMOCHODOWE, STACJA OBLUGI SAMOCHODÓW, „WULKANIZACJA”, STACJA BENZYNOWA CZYNNĄ PRZEZ CAŁĄ DOBĘ.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDW.-GALANT. Łódź-Północ w Łodzi, Południowa 67

przyjmą od zaraz

inżyniera mechanika, lub technika mechanika do Wydziału Inwestycji i Odbudowy.

Pierwszeństwo — fachowcy z branży włókienniczej.

Warunki do omówienia na miejscu z Dyrekcją.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA, Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, przyjeżdżają 10 — 19, tel. 216-48 20853

Dr. TETER JERZY ginekologia i położnictwo. Piotrkowska 125. Tel. 208-62. 4—6 21783

Dr. ŁOZA, weneryczne, skórne Sienkiewicza 34, godz. 3 — 6. 20859

Dr. MED. SIENKO specjalista chorób skórno-wenerycznych Kilińskiego 132, 12 — 2, 4 — 6: 21382

Dr. FALKOWSKI chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 23 — 4 (3-4) tel. 191-89 11495

DOKTOR REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, 7 — 8 rano, 2 — 5. 21182

Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW choroby skórno-weneryczne 1. Maja 3, 8—10, 4—7. 21756

Dr. KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41, 7—8, 3—6. 21758

Dr. ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, piclowe, Piotrkowska 33, 12 — 6. 21861

Dr. RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12—6 21862

DOKTOR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowsko 106 przyjmuje 7—10 i 3—7 21757

Dr. KOWALSKI skórno-weneryczne 3—7, Piotrkowska 26. 21759

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszerka, ul. Narutowicza 4 tel. 260-92. 21128

Dr. HORECKI choroby żołądka, kłeszek, watroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4—6, tel. 206-99. 21760

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i okuszerka Sienkiewicza 51, 3 — 7. 21478

DOKTOR GLAZER skórno-weneryczne 5—6 Andrzeja 28. 21966

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki por. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 21939

AKUSZERKA Woitasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 18853

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Głowa 62 — 76, 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

SPRZEDAM maszyny soneczkowe ręczne na chodzie 4-80 12-90 oraz Dziurkarkę i Cycckak, ciek, tel. 132-96. 21788

KUPIĘ opony samochodowe 16x600 tylko w dobrym stanie. Dobrze zapłać, Łódź, 6-go Sierpnia 76 tel. 194-04. 21890

KUPIĘ karbid w każdej ilości. Dobrze zapłać, Łódź, 6-go Sierpnia 76 tel. 194-04. 21890

FOTOAPARATY — filmowe 16mm — Projektorzy — Epidioskopy itp. Sportowe artykuły w wielkim wyborze kupuje-sprzedaje Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83 tel. 126-62. 21973

OKAZJA! Nowa nowoczesna maszyna do robienia lodów na 20 litrów, 220—380 volt. Wólczańska 133 owocarnia. 21974

WILĘ lub domek z ogrodem niezwłocznie kupię. Tel. 105-80. 21975

OKAZJA barak przenośny 19x9,5 sprzedam. Wiadomość: Rzgowska 8 owocarnia. 21976

MOTOCYKL D.K.W. 200 cm do sprzedania stan pierwszorzędny. Legionów 3 m. 5. 21977

OVERLOCK dwunitkowy okazjnie sprzedam tel. 142-34. 21978

MOTOCYKL „Zündapp” 600 cm do sprzedania Kilińskiego 136. Warsztat motocyklowy. 21979

KREDENS stołowy orzechowy tanio sprzedam. Łódź, Nawrot 51 stolarz. 21981

SPRZEDAM samochód trójkoł stan dobry, rejestrowany na chodzie. Ogrodowa 8, tel. 184-57 21982

WÓZEK gęboki „Konkon” bardzo dobry sprzedam. Aleja 1-go Maja 48-2. 21982

SPRZEDAM krzesła ogrodowe, słupy telefoniczne, Daszyńskiego 88. 21983

SPRZEDAM rower, damkę, Kopernika 47 m. 12 22025

MOTOCYKL 200 Zündapp sprzedam spowodu wyjazdu, Rzgowska 171 warsztat. 22026

SAMOCHÓD Steyer - Super-Cabriolet 6-cio cylindrowy jak nowy, okazjnie sprzedam Łódź-Chojny, Antenowa 9. 22027

MOTOCYKL B.M.W. 200 cm 4-o takt górnoza worowy nowoczesny. Sprzedam lub zamienię na cięższy. Sienkiewicza 27-18. Obejrzeć — od poniedziałku. 22039

MOTOR NSU 250 czterokołowy z papierami stan dobry sprzedam. Zawadzka 8-5. 21795

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNI dwaj chłopczy do zakładu malarskiego. Wólczańska 139-33. 21984

GUZICZARKE specjalistkę na maszynę do przyszywania guzików przyjmujemy. Zgłaszać się: „Virginia” Piotrkowska 33 m. 16. 21985

SZWACZKA na okretkę potrzebna. Zgłoszenia Łódź, ks. Skorupki 12-9, godz. 9—16-ej 21986

POTRZEBNY jest natychmiast sekretarz. Cech kominiarski, Łódź, Piotrkowska 120. 21987

POTRZEBNA natychmiast ucząca pomoc domowa. Lokatorska 6 m. 2 (Chojny) 21988

POMOC domowa potrzebna na przychodnie, Narutowicza 30-3. 21989

ZAKŁAD fotograficzny poszukuje fachowca do zdjęć filmowych, Narutowicza 30. 21990

PAKOWACZKI do bibułek papierosowej i pracownik do roboty fizycznej (silny do rozwożenia towaru) potrzebni. Zgłoszenia, Daszyńskiego 20-6 (pokój Nr. 3) 21991

KALKULATORA na drobne naprawy samochodowe poszukuje PKS Wigury 7. 21899

POMOCNICA domowa potrzebna natychmiast, Warunki dobre, Piotrkowska 145-25 21993

BEDNARZE wykwalifikowani potrzebni zaraz Spółem, Gdańska 184 21994

SZWACZKA potrzebna do pracowni bielizny damskiej, szyjąca na okretce, Nawrot 7 m. 14 21995

WSPÓŁPRACOWNIKA redakcji ze znajomością angielskiego poszukuje Spółdzielnia Wydawnicza. Warunki do omówienia. Oferty pod I. N. 21996

PIELĘGNIARKA-higienistka przyjmie pracę uzdrowisko, sanatorium na sezon letni, Zgłoszenia sub „Dyplomowana” 21997

OSOBA inteligentna zajmie się domem u kulturalnego Pana. Oferty pod „100”. 21998

NAUCZYCIELKA przyjmie zajęcia na wakacje, chętnie na wyjazd. Oferty „Nauczycielka” 21999

Różne

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. 22000

ODDAMY przedstawicielstwo patentowanej wlecznej suszarki atomowej innych nowości mających olbrzymie zastosowanie, oraz zapotrzebowanie. Oferty kierować „Rokord” Łódź, Piotrkowska 133 PAP Biuro Ogłoszeń. 21374

FOTOGRAFIE artystyczne, legitymacyjne, techniczne i t. p. wykonuje SOLIDNIE. Foto-Atelier „Pro-Arte”, Piotrkowska 117. 20644

WSZELKIEGO rodzaju uszkodzoną garderobę kilimy, dywany itp. naprawia bez śladu artystyczna cerownia Stefania Pawlikowskiej, Piotrkowska 7-9 front 2 p. 22003

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO w tramwaju karty repatriacyjne na nazwisko Martelus Czesława, tymczasową decyzję mieszkaniową. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Martelus Józef Łódź ul. Grabowa 18 m. 15. 22004

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Kwiatkowska Władysława, Wersalska 6-2. 22005

SKRADZIONO leg. tramwajową, i kartę urlopową na nazw. Mroczkowski Hieronim Złota 7. Proszę o zwrot dowodów. 22006

ZAGUBIONO palcówkę na nazw. Fitz Apolonia zam. Kilińskiego 258-3. 22007

ZAGUBIONO palcówkę na nazw. Zyman Alfreda. Nowolki 33-18. 22009

ZAGUBIONO kartę RKU Kalisz na nazwisko Buchwald Marian Ruda-Pabianicka, Ksawerowska 34. 22009

ZAGUBIONO legit. tramw. podmiejską na nazwisko Tokarczyk Józef, Ruda Pabianicka Przyszań 3. 22010

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Łódź, książkę Ub. Społecz. na nazwisko Januszewski Czesław, Urzędnicza 9. 22011

ZAGUBIONO palcówkę, legit. fabryczną, kartę RKU-Łowicz powiat, Roman Chęcz, Ruda Pabianicka, Zjednoczenia 7. 22013

ZAGUBIONO dowód osobisty, leg. tramwajową na nazwisko Wiśniewski Antoni zam. Zgierska 21-87. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 22014

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, legit. fabryczną, 2 tramw., Zw. Zaw., kartę RKU. Wieluń, Janek Witold, Fabryczna 11. 22014

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo (oryginał) Państwowej Średn. Szkoły Budowlanej na imię Ignacego Zdanowicza. 22015

DNIA 30.6 zostawiono teczkę z notatkami studentkami w tramwaju Łódź-Pabianice. Znalazcę proszę o zwrot notatek. Koziara Tadeusz, Pabianice, Kopernika 11. 22016

Lokale

SZUKAM pokoju, możliwie z wygodami, nieumeblowanego. Cena obojętna. Oferty pod „30”. 22016

ODSTAPIĘ sklep w dobrym punkcie, Pomorska 25, Białecki. 21915

ZAMIENIE mieszkanie 4 pokoje, parter, front na mniejsze. Oferty pod „Śródmieście 22010”

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 1 pokojowego z kuchnią i wygodami. Wszelkie koszty remontu zwrócę. Wiadomość: tel. 212-49 od 8—17 22017

NAUCZYCIELKA gimnazjum szuka pokoju może być za lekcje. Oferty „Nauczycielka” 22021

ZAMIENIE pokój z kuchnią Piotrkowska przy Andrzeja na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu Warunki do omówienia. Oferty pod „Zamiana” 21991

Nauka

ZAPISY na przypięszone kursy wakacyjne: księgowości handlowej, prębitki, maszyno-pisania i przygotowawczy oraz roczne i półroczne powakacyjne przyjmuje sekretariat szkoły; Andrzeja 4. 21124

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy przyjmuje sekretariat przy Wólczańskiej 27 od 10 — 12, 16 — 18 21594

KURSY MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, księgowości Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów Rz-plitej Polskiej — zapisy Piotrkowska 83, Kilińskiego 50. 21895

KOMUNIKAT Administracja „Expressu Ilustrowanego” komunikuje, że wszelkie wpłaty za ogłoszenia kierować należy na kasę czekową PKO Nr. VII 1505 dział reklam i ogłoszeń.

Spółdzielnia Zarobkowa Inwalidów Wojennych R.P. Oddział w Łodzi

poszukuje: kierownika szwalni (fachowca) krojczego krawcowe

Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły fachowe.

Podania z życiorysem i zaświadczenia pracy należy składać w sekretariacie Spółdzielni, ul. Piotrkowska 51 III piętro.

Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo zatrudnienia przysługuje inwalidom i wdowom po poległych.

MASŁO DESEROWE jajca, śmietana, twaróg, ser po cenach hurtowych

dla stołówek, zakładów pracy, letnisk, kolonii, detalistów itp.

SPOŁEM, Gdańska 184, tel. 253-82

Biuro Reklam i Ogłoszeń R. S. W.

„PRASA” Łódź, Piotrkowska 55

Tel. 111-50

PRZYJMUJE

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET PO CENACH REDAKCYJNYCH

Biuro Reklam i Ogłoszeń R. S. W.

„PRASA” Łódź, Piotrkowska 55

Tel. 111-50

PRZYJMUJE

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET PO CENACH REDAKCYJNYCH

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D — 017329

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca

„EXPRESS ILLUSTRACYJNY”

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne ze słowo: poszukiwanie rodzin 20; handlowe (lekarze, kupno — sprzedaż) 25; zguby: 20; poszukiwanie pracy: 10; w tekście za 1 mm: do 100 mm 25, od 101 do 200 mm 20, powyżej — 25. Poza tekstem: 25, 45 i 60. W numerach miesięcznych i świętecznych 30 proc. drożej.